

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 15 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w Brzezinach, w sprawie z wniosku T. T. (1) z udziałem M. M. i A. M. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, w pkt 1 odmówił zatwierdzenia oświadczenia wnioskodawczynie w przedmiocie odrzucenia spadku po P. M., przypadającym jej na podstawie testamentu z dnia 20 września 2013 r. oraz w pkt 2 pozostawił uczestników przy poniesionych kosztach postępowania.

W ramach ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy stwierdził że:

Zmarły dnia 30 grudnia 2014 r. w S. P. M., testamentem z dnia 20 września 2013 r., uczynił jedynym spadkobiercą swoją siostrę T. T. (1). Na mocy postanowienia z dnia 24 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Brzezinach stwierdził, że spadek na podstawie testamentu nabyła wnioskodawczynie. Przed śmiercią spadkodawcy rodzeństwo zamieszkiwało na tej samej posesji, dzieląc dom po połowie. Obie części były jednak od siebie niezależne, ponieważ budynek miał odrębne wejścia oraz był wyposażony w oddzielne skrzynki na listy. W 1995 r. przeciwko spadkodawcy zostało wszczęte postępowanie o egzekucje alimentów na rzecz uczestników. W dniach 3 marca 2000 r. i 10 czerwca 2002 r. w trakcie czynności komornika w miejscu zamieszkania dłużnika była obecna wnioskodawczynie. Spadkodawca był prawomocnie skazany za uchylenie się od płacenia alimentów i odbył karę pozbawienia wolności. W dniu 12 maja 2016 r. komornik zawiesił postępowania egzekucyjne toczące się wobec spadkodawcy i podjął je z udziałem T. T. (1). Postanowienie to wnioskodawczynie otrzymała w dniu 19 maja 2016 r.

Merytorycznie Sąd I instancji uznał, że zgłoszony przez T. T. (1) wniosek o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym P. M. nie nadaje się do uwzględnienia w świetle art. 1019 k.c. w zw. z art. 84 § 1 i § 2 k.c. Na tej płaszczyźnie Sąd przypomniał, że niezłożenie w terminie przez spadkobiercę, działającego pod wpływem błędu lub groźby, oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, pozwala mu następnie na uchylenie się od skutków prawnych niezachowania terminu, przy czym w takim przypadku zastosowanie znajdują przepisy o wadach oświadczenia woli ze zmianami określonymi w art. 1019 k.c. Następnie Sąd przywołał treść art. 88 § 2 k.c., zgodnie z którym uprawnienie do uchylenia się od skutków błędu wygasa z upływem roku od jego wykrycia. Zdaniem Sądu wnioskodawczynie uchybiła tej regulacji, albowiem wiedzę o toczącej się przeciwko niej egzekucji pozyskała w dniu 19 maja 2016 r., podczas gdy niniejszą sprawę sądową zainicjowała dopiero w dniu 31 maja 2017 r. Tym samym upłynął więc zastrzeżony w ustawie roczny termin o charakterze prekluzyjnym, wobec czego po stronie wnioskodawczynie wygasła możliwość skutecznego uchylenia się od skutków niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Jednocześnie wspomniany termin jest nieprzywracalny, co przede wszystkim legło u podstaw oddalenia złożonego wniosku. Następnie Sąd zajął się analizą art. 84 § 1 k.c., wskazując że błąd to niezgodne z rzeczywistością przekonanie zarówno co do faktów jaki i prawa. Inaczej rzecz ujmując chodzi tutaj o błędne postrzeganie określonej sytuacji, a nie o błędne zachowanie z powodu nieumiejętności postępowania. Wedle Sądu ta kluczowa przesłanka nie została spełniona, gdyż wnioskodawczynie miała wiedzę o istniejącym zadłużeniu, chociaż zapewne przed otrzymaniem postanowienia komornika nie wiedziała dokładnie o jego wysokości. Za taką konstatacją przemawiał bowiem szereg ujawnionych okoliczności, do których zaliczały się: alkoholizm spadkodawcy, brak stałego zatrudnienia, pozostawanie na utrzymaniu wnioskodawczynie i opieki społecznej oraz odbycie przez niego kary pozbawienia wolności za niepłacenie alimentów. Mimo skromnej wiedzy prawniczej wnioskodawczynie musiała zdawać sobie sprawę z tego, że fakt skazania brata nie doprowadził do umorzenia obciążających go należności alimentacyjnych. Dalej Sąd odnotował, że wnioskodawczynie

w 2000 r. i 2002 r. uczestniczyła w czynnościach komornika w toku egzekucji, co zostało odnotowane w protokole, będącym dokumentem urzędowym. Z kolei sama wnioskodawczynie nie udowodniła, że było inaczej. Stąd też wnioskodawczynie wiedziała o toczącej się egzekucji, jak również miała świadomość istnienia zadłużenia. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, iż po pogrzebie zmarłego, na początku stycznia 2015 r. doszło do rozmowy pomiędzy wnioskodawczynią i uczestniczką, która dotyczyła sytuacji prawnej spadku i domu. Podobne spotkanie odbyło się też latem 2015 r., a

wówczas poruszono kwestię zaległych alimentów. W konsekwencji uczestniczka w lipcu 2015 r. wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku, dlatego też przyjąć należało, że wnioskodawczyni miała orientację odnośnie roszczeń dzieci zmarłego. W ocenie Sądu wystarczającym usprawiedliwieniem dla wnioskodawczyni nie mogła być jej bierność wynikająca z niewielkich możliwości percepcji sytuacji prawnych. Przez to wnioskodawczyni w ogóle nie dostrzegła konieczności składania stosownego oświadczenia. Tym samym po jej stronie powstał wprawdzie błąd w rozumieniu własnej sytuacji na tle niezajomości prawa, tyle tylko, iż tenże błąd tak naprawdę wywodził się z lekkomyślności i zwykłego niedbalstwa, przez co nie można go było zakwalifikować pod dyspozycję art. 84 k.c. i art. 1019 k.c. Mianowicie wnioskodawczyni, wiedząc o toczących się egzekucjach oraz o roszczeniach dzieci spadkodawcy, nie pojęła żadnych kroków, aby to wyjaśnić. Oprócz tego do stosownych działań nie skłoniło jej również doręczenie postanowienia przez komornika. W rezultacie Sąd Rejonowy negatywnie ustosunkował się do złożonego wniosku. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania miało za podstawę art. 520 § 1 k.p.c.

Zapadłe postanowienie w zakresie pkt 1 zakwestionowała wnioskodawczyni T. T. (1). W złożonej apelacji zarzuciła rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej oraz sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego, oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w postaci zeznań wnioskodawczyni, uczestników i świadków, w szczególności:

a) pominięcie zeznań wnioskodawczyni i świadków P. Ł., J. T. i M. K. w zakresie braku wiedzy wnioskodawczyni o stanie spadku, w szczególności długu alimentacyjnym ciążącym na spadkodawcy, a także braku informowania wnioskodawczyni i rodziny przez uczestników o długach zmarłego ojca;

b) całkowicie błędne przyjęcie, iż to wnioskodawczyni brała udział w czynnościach komornika w toku egzekucji w dniu 3 marca 2000 r. i 10 czerwca 2002 r. na terenie nieruchomości spadkodawcy, pomimo, że oprócz wnioskodawczyni miał on jeszcze trzy siostry, w tym dwie mieszkające w pobliżu, zaś pomieszczenia zajmowane przez spadkodawcę były w części podnajmowane przez uczestniczkę osobom spoza rodziny (i które także stale przebywały na terenie nieruchomości),

c) pominięcie zeznań wnioskodawczyni (pomimo, iż znalazły one potwierdzenie w zeznaniach świadków i uczestników) w zakresie usprawiedliwionego braku wiedzy wnioskodawczyni o stanie spadku spowodowanego brakiem kontaktu z uczestnikami w ciągu co najmniej ostatnich 10 lat przed śmiercią spadkodawcy, w związku z wyjazdem uczestników poza granice kraju;

d) uznanie za wiarygodne zeznań uczestniczki, iż informowała ona wnioskodawczynię o długach spadkodawcy po jego pogrzebie – przy jednoczesnym odmówieniu wiarygodności zeznaniom wnioskodawczyni i świadków, wskazującym na jednorazową rozmowę jedynie o testamencie zmarłego.

e) pominięcie zeznań wnioskodawczyni w zakresie przyczyn jej braku wiedzy i świadomości co do stanu spadku, w kontekście odbywania przez spadkodawcę kary pozbawienia wolności za niepłacenie przez niego alimentów (co miało miejsce wiele lat przed jego śmiercią), pomimo stwierdzenia przez Sąd, iż wnioskodawczyni nie jest osobą, która jest obeznana z działaniami prawnymi;

a w konsekwencji uznanie, że T. T. (1) nie dołożyła należytej staranności w ustaleniu, jaki rzeczywisty skład spadku pozostał po zmarłym P. M.;

2. naruszenie prawa materialnego, a zwłaszcza:

a) art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 1 zd 1 i § 2 k.c. poprzez uznanie, iż wnioskodawczyni T. T. (1), nie złożwszy oświadczenia o odrzuceniu spadku, w zakreślonym ustawą terminie 6 miesięcy od dnia otwarcia spadku po zmarłym

P. M., nie znajdowała się pod wpływem błędu co do stanu spadku, który to błąd był usprawiedliwiony okolicznościami sprawy;

b) z art. 88 § 2 k.c. poprzez ego niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, iż wnioskodawczyni złożyła wniosek wszczynający postępowanie w niniejszej sprawie po upływie roku od dnia, w którym dowiedziała się o toczącej się przeciwko niej egzekucji komorniczej.

Sformułowany wniosek apelacyjny opiewał na zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt 1 poprzez uwzględnienie wniosku i zatwierdzenie oświadczenia T. T. (1) w przedmiocie odrzucenia spadku po P. M..

W odpowiedzi na apelację uczestnicy wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego w trybie art. 520 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja, choć w pewnej mierze nie pozbawiona słuszności, nie może wywrzeć zamierzonego skutku w postaci wzruszenia kontrolowanego orzeczenia, ponieważ w istocie rzeczy wydane przez Sąd Rejonowy postanowienie odpowiada prawu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Podniesiony w apelacji zarzut błędnego ustalenia przez Sąd I instancji stanu faktycznego, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. jest całkowicie chybiony.

W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd rzetelnie i wnikliwie zapoznał się z całym zgromadzonym materiałem, a szczególną uwagę poświęcił osobowym źródłom dowodowym w postaci przesłuchania wnioskodawczyni i uczestników oraz zeznań świadków. Ponadto Sąd skrupulatnie zajął się odtworzeniem przebiegu wypadków, mając przy tym na

względnie szereg indywidualnych elementów leżących po stronie wnioskodawczyni. Ustalonego stanu faktycznego nie sposób zaś zdeprecjonować z tej tylko racji, że wnioskodawczyni inaczej odbierała i postrzegała poszczególne zdarzenia. Tym samym usilnie eksponowane w apelacji względy nie mogą się ostać, albowiem nie mają one wystarczającego umocowania w realiach sprawy.

T. T. (1) wystąpiła o zatwierdzenie złożonego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku wskazując, iż uchybienie powyższemu terminowi wynikało głównie z tego, że pozostawała ona w przekonaniu, że zmarły P. M. nie pozostawił żadnych długów. W tym miejscu przypomnieć należy, iż konstrukcja uchylenia się od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 1019 § 1 k.c.) została rozciągnięta na sytuacje, w których pod wpływem błędu spadkobierca nie złożył żadnego oświadczenia w terminie (art. 1019 § 2 k.c.), a więc także, w których w istocie spadkobierca uchyła się nie od skutków prawnych swego oświadczenia, lecz od skutków biernego zachowania się, tj. niezłożenia oświadczenia. Istotne jest również to, iż zgodnie z treścią art. 88 § 2 k.c., który ma zastosowanie w przypadku złożenia przez spadkobiercę oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożenia, bądź też uchybienia terminu do złożenia oświadczenia woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone pod wpływem błędu, wygasa po upływie roku od jego wykrycia. To akurat unormowanie zostało źle zinterpretowane przez Sąd, co trafnie wytknęła skarżąca. Mianowicie Sąd prawidłowo przyjął, iż bieg tego terminu rozpoczął się z dniem 19 maja 2016 r., kiedy wnioskodawczyni doręczona zostało postanowienie komornicze o wszczęciu przeciwko niej egzekucji jako spadkobierczyni zmarłego dłużnika. Odzwierciedleniem szybkiej reakcji wnioskodawczyni było zaś wystąpienie z przedmiotowym wnioskiem, co miało miejsce dnia 31 maja 2016 r. Tymczasem Sąd z niezrozumiałych przyczyn przyjął, iż nastąpiło to dopiero z dniem 31 maja 2017 r.

Ujawniony mankament nie wpływał jednak niekorzystnie na walory rozstrzygnięcia i jego pozytywny odbiór, ponieważ jednocześnie Sąd Rejonowy stwierdził, iż wniosek nie nadawał się do uwzględnienia. Sąd Rejonowy kierował się brzmieniem art. 1019 § 1 k.c. w zw. z art. 84 § 2 k.c., przy czym zawarte tam regulacje w należyty sposób zinterpretował i zastosował. Niewątpliwie główną cechą błędu, stanowiącego podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, jest jego istotność. W postanowieniu z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 171/12, opubl. baza prawna LEX nr 1294475 Sąd Najwyższy stwierdził, że na gruncie art. 84 k.c. nie ma przeszkód do uznania za błąd prawnie doniosły nie tylko błędu co do faktów, ale i błędu co do prawa – jeżeli oczywiście dotyczy on treści czynności prawnej i jest istotny. Ponadto w dalszej kolejności w tym samym orzeczeniu SN zauważył, że skutki przyjęcia spadku nie zamykają się wyłącznie w sferze prawnej spadkobiercy, lecz oddziałują silnie na stosunki prawne wielu innych osób. Względem na to przemawia za uzależnieniem prawnej doniosłości błędu w zakresie zastosowania art. 1019 k.c. nie tylko od tego, aby dotyczył on treści przyjęcia spadku i był istotny, ale i od tego, aby nie stanowił następstwa nie dołożenia należytej staranności przez spadkobiercę. Błąd co do treści czynności prawnej może więc być błędem co do tytułu powołania do dziedziczenia, osoby spadkodawcy, przedmiotu spadku. Błędem takim nie jest nieznanostwo przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego (zob. postanowienia SN z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, opubl. OSNC Nr 5/2006 poz. 94, z glosą W. Borysiaka, Palestra Nr 5-6/2009 str. 285; z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09, opubl. baza prawna LEX nr 677786 oraz z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I CSK 85/11, opubl. baza prawna LEX nr 1147725). W postanowieniu z dnia 5 lipca 2012 r., sygn. akt IV CSK 612/11, opubl. OSNC Nr 3/2013 poz. 39 Sąd Najwyższy stwierdził, że błędem istotnym spadkobiercy (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 2 k.c.) jest niewiedza o stanie spadku (długach spadkowych), mimo powziętych przez tego spadkobiercę odpowiednich i możliwych działań zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku. Ogólnie rzecz biorąc uznaje się dopuszczalność uchylenia się od skutków oświadczenia w sprawie przyjęcia spadku, jeżeli spadkobierca pozostawał w błędzie co do stanu aktywów bądź pasywów. Odmawia się natomiast możliwości uchylenia się, jeżeli spadkobierca prawidłowo identyfikował spadek w sensie praw wchodzących w jego skład, natomiast jego błąd polegał na mylnym wyobrażeniu co do wartości poszczególnych pozycji. Kluczowe znaczenie ma więc tutaj świadomość spadkobiercy co do przedmiotu i stanu

spadku, przez co na tym tle wtórnie staje się ocenianie wiedzy spadkobiercy o skutkach i konsekwencjach składanego oświadczenia woli.

Niniejszy Sąd podziela przy tym stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż nie każdy brak wiedzy spadkodawcy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego jest błędem istotnym w rozumieniu art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 1 i 2 k.c., a jedynie taka niewiedza o stanie spadku, która nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy. Odzwierciedlenie tego znaleźć można chociażby znaleźć w przywoływanym już w postanowieniu SN z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 172/12, w którym Sąd ten podkreślił, że stwierdzenie, iż spadkobierca nie dołożył należytej staranności powinno być każdorazowo poprzedzone oceną okoliczności konkretnej sprawy i ustaleniem, jakich aktów staranności można było od danego spadkobiercy wymagać. Odnosi się to do sprecyzowanych czynności, które faktycznie i prawnie spadkobierca mógłby podjąć, zmierzając do uzyskania koniecznej wiedzy o spadku. W razie niepodjęcia przez spadkobiercę żadnych czynności, wskazane jest określenie, jakich działań, w okolicznościach danej sprawy, prowadzących do pozyskania tej wiedzy można było od niego wymagać, ponieważ doprowadziłyby do uniknięcia błędu. W świetle powyższego zasadne jest stwierdzenie, iż nie każda bierność spadkobiercy przejawiająca się w niepodjęciu starań o uzyskanie wiedzy o stanie spadku pozwala na ocenę, że spadkodawca nie dołożył należytej staranności, a w konsekwencji błąd tego spadkobiercy co do stanu spadku nie jest błędem usprawiedliwionym okolicznościami, a jedynie takie niepodjęcie starań, których w okolicznościach konkretnej sprawy można było i należało wymagać od spadkobiercy. Jak wynika zatem z przedstawionej argumentacji, dla oceny zaistnienia przesłanek z art. 1019 k.c. w każdej sprawie wymagane jest szczegółowe zbadanie konkretnych okoliczności wiążących się zwłaszcza z osobą samego spadkobiercy, a zwłaszcza dotyczących jego wieku, wykształcenia, stanu zdrowia, jak również relacji, w jakich pozostawał on ze spadkodawcą i częstotliwości ich kontaktów. Zasadne jest również odniesienie się do rodzaju i postaci składników majątku spadkowego, a zwłaszcza wchodzących w jego skład długów oraz dostępności do informacji o nich.

Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd wyrażony w judykaturze, że o błędzie co do przedmiotu spadku można mówić wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności spadkobiercy, czy też, mówiąc inaczej, jest on usprawiedliwiony okolicznościami sprawy. Poprzestanie na pozbawionym konkretnych podstaw przypuszczeniu, dotyczącym stanu majątku spadkowego, nie może być uznane za błąd istotny, lecz za lekkomyślność, która nie stanowi podstawy uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia (niezłożenia oświadczenia) woli na podstawie przepisów o wadach oświadczenia woli (postanowienie SN z dnia 30 listopada 2017 r., IV CSK 28/17).

Wbrew zarzutom apelacji na gruncie kontrolowanej sprawy nie zostały spełnione przesłanki z art. 1019 § 1 k.c. w zw. z art. 84 § 2 k.c. jako, że błąd pod wpływem którego działała wnioskodawczyni, nie był błędem istotnym. Dokładnie rzecz biorąc T. T. (2) nie wywiązała się ze spoczywającego na niej ciężarze udowodnienia istnienia wadliwości dotyczących jej oświadczenie o przyjęciu spadku po bracie. Z pola widzenia nie może bowiem umknąć, że taką właśnie wymowę miał całokształt zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd zbadał przy tym motywację która kierowała wnioskodawczynią, jak również prześledził całokształt jej postępowania pod kątem wolicjonalno – decyzyjnym. Ostatecznie Sąd Rejonowy słusznie doszedł do przekonania, że wnioskodawczyni nie działała z należyłą starannością oraz nie przejawiała odpowiedniej dbałości o własne interesy. Przede wszystkim wnioskodawczyni z racji codziennej wręcz styczności z bratem doskonale wiedziała o jego tragicznej sytuacji życiowej i majątkowej. P. M. nadużywał przecież alkoholu oraz przy braku zatrudnienia nie miał stałych dochodów. Tylko doraźnie dysponował własnymi funduszami dzięki dorywczo świadczonym pracom. Jego egzystencja w głównej mierze opierała się na świadczeniach przekazywanych przez opiekę społeczną. W dużym zakresie korzystał też pomocy rzeczowej i finansowej udzielanej przez wnioskodawczynię. Już tylko z tych przyczyn pod wielkim znakiem zapytania stała możliwość regulowania przez niego ewentualnych zobowiązań finansowych. Oprócz tego wnioskodawczyni znany był fakt karalności brata za przestępstwo niealimentacji. Wnioskodawczyni powinna przy tym zdawać sobie sprawę, że pobyt w więzieniu, będący wymierną sankcją karną za popełnienie określonego czynu zabronionego związany był z zadłużeniem alimentacyjnym. Wspomniane zaległości wciąż istniały i bynajmniej nie doszło do ich umorzenia, tak jak uznawała to skarżąca. Tym bardziej następczo fakt niełożenia na potrzeby dzieci wyszedł też na jaw podczas wizyt

komornika, który chciał ustalić stan majątkowy dłużnika, celem określenia szans na efektywne ściągnięcie zadłużenia. Występujące na tym tle prawidłowości i zależności były zatem uchwytnie dla wnioskodawczyni za pomocą zwykłych obserwacji i spostrzeżeń. Z chwilą śmierci brata wnioskodawczyni powinna była poznać stan spadku, z uwagi na przymiot spadkobiercy testamentowego. Niestety w tej sferze wnioskodawczyni zbagatelizowała kolejne i jeszcze bardziej wyraźne sygnały. Mianowicie wnioskodawczyni nie przywiązała odpowiedniej wagi do słów uczestniczki o istnieniu zaległych alimentów. Jej niepokoju nie wzbudziło również i to, że dzieci zmarłego zainicjowały sprawę o stwierdzenie nabycia spadku, wskutek czego spadek już oficjalnie trafił w ręce wnioskodawczyni. Odpowiednie kroki wnioskodawczyni podjęła dopiero wtedy, gdyż z postanowienia komorniczego wyczytała, iż to ona jest egzekwowanym dłużnikiem. Za wystarczające usprawiedliwienie dla wnioskodawczyni nie mogą przy tym być uznane jej własne słowa, sprowadzające się do stwierdzenia, że brak terminowego złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku był podyktowany niewiedzą co do takiej możliwości (lub konieczności) rezygnacji ze spadku. W świetle ugruntowanego dorobku orzecznictwa z całą stanowczością należy stwierdzić, iż niezajomość przepisów prawa nie może być uznana za niezawinioną przyczynę uchybienia dokonania czynności procesowej w terminie. Innymi słowy nikt nie może zasłaniać się niezajomością norm prawnych. Dokładnie w ten właśnie sposób zachowała się T. T. (1), która w toku niniejszego postępowania wprost powoływała się na ogólny brak wiedzy odnośnie dziedziczenia oraz co do trybu i sposobu odrzucenia spadku, a co więcej próbowała z tego wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne. Nawet jeżeli wnioskodawczyni miała na tej płaszczyźnie skonkretyzowane stanowisko, to i tak wskazane było zweryfikowanie własnych zapatrywań. Tym bardziej było to pożądane przy istnieniu jakichkolwiek wątpliwości natury prawnej. Warto przy tym dostrzec, iż Sąd I instancji dostrzegł nikły poziom świadomości prawnej, wskutek czego dość liberalnie ocenił spoczywające na niej powinności. Niezależnie od tego wskazać trzeba, iż wnioskodawczyni miała kilka alternatywnych rozwiązań. Przede wszystkim mogła więc zasięgnąć porady prawnej u adwokata lub radcy prawnego. W rachubę wchodziły też inne formy pozyskania chociażby pobieżnej wiedzy prawniczej drogą zapoznania się ze stosownymi publikacjami (zakup w księgarni, przejrzanie w bibliotece) lub też za pomocą sprawdzenia zasobów internetowych (liczne fora o tematyce prawnej). Dzięki temu wnioskodawczyni dowiedzialaby się, że jako spadkobierca testamentowy odpowiada też za długi spadkowe.

W dalszej zaś kolejności niezbędnym było pogłębienie własnej wiedzy na temat stanu spadku przede wszystkim drogą rozpytania wśród rodziny. Najprostszym sposobem było sięgnięcie do źródła najbliższego dla zmarłego, czyli jego dzieci. Tymczasem wnioskodawczyni nic takiego nie uczyniła, przyjmując bezpodstawnie, że spadek nie jest obciążony długami. Ogólnie rzecz biorąc wnioskodawczyni wykazała się lekkomyślnością, które nie stanowią podstawy do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia woli na podstawie przepisów o wadach oświadczenia woli.

Reasumując w ocenie Sądu odwoławczego na aprobatę zasługuje pogląd Sądu I instancji, który uznał, że niezłożenie przez wnioskodawczynię oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym bracie nie było wynikiem prawnie doniosłego błędu, bowiem wnioskodawczyni nie przedsięwzięła żadnych działań w celu ustalenia stanu spadku. W konsekwencji trafnie Sąd Rejonowy odmówił zatwierdzenia oświadczenia wnioskodawczyni o uchyleniu się od skutków prawnych nieterminowego złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po P. M..

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., pozostawiając uczestników przy poniesionych kosztach. Wyrażona w tym przepisie reguła miała zastosowanie, dlatego że wszyscy uczestnicy postępowania byli w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania, a ich interesy były wspólne, gdyż zmierzały do uporządkowania stosunków majątkowych po zmarłym spadkodawcy.